



Nadleśnictwo Bytnica



CERVUS

witaj w Naturze!



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Spis treści

Wstęp	2
Rozdział 1. Nadleśnictwo Bytnica – podróż dla serca najcenniejsza.....	3
Rozdział 2. Łąki Dobrosułowskie	6
Rozdział 3. Aleje dębowe	10
Rozdział 4. „I have a dream...” – czyli jak to się zaczęło.....	12
Rozdział 5. „Jak feniks z popiołów” – składamy kolejną aplikację	14
Rozdział 6. Projekt w liczbach	17
Rozdział 7. Wypuk gruntów	25
Rozdział 8. Zakładamy aleje	27
Rozdział 9. „Wataha obserwatorów”	32
Rozdział 10. „Wilcza lampa”.....	36
Rozdział 11. Problemy – koordynacja, mała architektura.....	39
Rozdział 12. Nasi Partnerzy.....	42
Rozdział 13. „Dream Team” – dziękujemy	44
Posłowie	45

Tekst: Mariusz Kudlak

Fotografie: Łukasz Wojciechowski

ISBN 978-83-944999-4-5

Wstęp

"Imiter la nature et hâter son oeuvre" (naśladować przyrodę i przyspieszać jej dzieło). Ta dziewiętnastowieczna maksyma Louis Parade, dyrektora szkoły leśnej w Nancy, jeśli chodzi o pracę leśnika nic nie straciła na znaczeniu. Chociaż jest to spore wyzwanie, bo w żaden sposób nie można przyrody utrzymać w ryzach schematu i wytycznych. Przykład kozioroga dębosza, który dla swego rozwoju potrzebuje dorodnych dębów, przyczyniając się do ich przyspieszonego zamierania, co z kolei pozwala rozwinąć skrzydła dosłownie i w przenośni jednemu z bohaterów niniejszego opracowania jelonkowi rogaczowi.

W przyrodzie nie ma sprawiedliwości, tolerancji, litości, wyrozumiałości. Jest walka o przetrwanie, która jak w przypadku drugiego bohatera opracowania – wilka – może być określana mianem bezwzględnej, brutalnej czy krwiożerczej.

Dzięki funduszom europejskim zarządzanym przez Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych w Warszawie Nadleśnictwo Bytnica podjęło próbę swoistej „ucieczki do przodu” w zakresie utrzymania populacji jelonka rogacza i niełatwą próbę ukazania przyrody od podszewki taką jaka jest.

Jak powstawały pomysły, czym były inspirowane, jakie problemy należało rozwiązać podczas ich realizacji dowiedzieć się czytając, jestem o tym przekonany, że z zainteresowaniem, opowieść napisaną przez Pana Mariusza Kudlaka, pracownika Nadleśnictwa Bytnica zaangażowanego na każdym etapie tworzenia i realizacji tego projektu.

Życząc miłej lektury
dr inż. Piotr Niemiec

Nadleśnictwo Bytnica – podróż dla serca najcenniejsza...

„Nadleśnictwo Bytnica zajmuje powierzchnię 19136,6786 ha, na terenie którego dominują bory świeże (43,32%) i mieszane świeże (42,64%), a udział struktury...”

Tak, właśnie w taki matematyczno-statystyczny sposób prezentuje się każde nadleśnictwo w Polsce. Ale chcemy wam przedstawić inny opis. Jaki? Przeczytajcie więc opowieść o Nadleśnictwie Bytnica.

...Około 50 km od Zielonej Góry, w kierunku północno-zachodnim, w sercu Puszczy Rzepińskiej znajdują się tereny, którymi władają głównie leśnicy. Nie ma tu miast czy przemysłu, a mieszkańców kilkunastu wsi i zagubionych przysiółków, budzą do wtóru kościelne dzwony i klangory żurawi. Są za to rozległe lasy, wśród których pojawia się mozaika porozrzucanych pól, śródleśnych łąk i jezior, w których króluje co prawda sosnowa monotonia, ale co rusz trafiają się wśród niej istne przyrodnicze perełki. Drzewostany, które wiosną rozbrzmiewają melancholijnym śpiewem skowronków borowych, latem terkotem lelka kozodoja, jesienią przejmującym rykiem jeleni, a zimą zaś – przenikliwym wilczym zewem. Obszary, gdzie na niebie zazwyczaj ujrzeć można majestatycznie krążącego bielika, a czasami elegancką sylwetkę kani.

Tak właśnie wyglądają tutejsze bory i lasy, które ciągnąc się nieprzerwanie, dominują w okolicy, czyniąc Nadleśnictwo Bytnica jednym z najbardziej lesistych w Polsce. Przeważającą część nadleśnictwa pokrywają rozległe bory sosnowe położone na piaszkowym sandrze, tworzące typowe monokultury, obecnie z wielką dbałością i staraniem przebudowywane przez miejscowych leśników. Jednocześnie są to tereny szczerze ofiarujące swoje leśne dary: jagody i grzyby. Niesamowite opowieści o tutejszym wysypie grzybów i koszach prawdziwków budzą emocje w niejednym amatorze grzybobrania. Zasobne w ryby okoliczne jeziora, stawy i rzeki (także o charakterze górskim) pozwolą znaleźć zaciszne miejsce do wędkowania, a naturalne łowiska są wymarzoną miejscem do uprawiania myślistwa.

Szczególnie cenny jest teren Łąk Dobrosułowskich, stanowiący nie tylko bazę pokarmową, ale i historyczny matecznik jelenia. Tam też w okresie jesiennym odbywa się prawdziwe misterium przyrody – spektakularne rykowisko, określane niejednokrotnie jako najpiękniejsze w Europie.

Znaczna liczebność zwierzyny wymusza jednak prowadzenie przez leśników niestandardowych i nowatorskich działań. Tu właśnie została rozpropagowana metoda Sobańskiego służąca do pogodzenia gospodarki leśnej, łowieckiej i ochrony przyrody.

Unikatowym obszarem są „Gryżyńskie Uroczyska”, które ze względu na bogactwo przyrodnicze, niespotykane urozmaiconą rzeźbę terenu oraz wyjątkowe wrażenia estetyczne, zostały objęte ochroną jako Gryżyński Park Krajobrazowy. Nadleśnictwo udostępniło ten teren, tworząc bardzo ciekawą ścieżkę edukacyjną prowadzącą przez głębokie wąwozy i wzniesienia polodowcowych moren, otwierającą nad przepaściami zaskakujące widoki na malownicze krajobrazy. Sędziwe drzewa, różnorodne siedliska, obecność tam i żeremi utworzonych przez pracowite bobry, nadają temu zakątkowi puszczański charakter.

Bioróżnorodność Nadleśnictwa Bytnica została doceniona poprzez ustanowienie 8 obszarów Natura 2000, chroniących głównie rzadkie siedliska przyrodnicze, ale również ostoje wilka, jelonka rogacza, nocka dużego. Właśnie niedawno osiadły wilk jest wyznacznikiem jakości przyrodniczej tych terenów, gdyż preferuje on miejsca lesiste, o słabym zaludnieniu, z dużą ilością zwierzyny i spokojem w łowisku.

Poznanie walorów okolicy umożliwiają szlaki piesze, nordic-walking, rowe-rowe, konne i kajakowe. Baza turystyczna w okolicy jest skromna, ale za to położona w urokliwych, mających niepowtarzalny charakter, zagubionych w głębi lasu miejscowościach: Gryżynie i Kosobudzu. Tam znajdują się ośrodki wypoczynkowe, kąpieliska w jeziorze o turkusowej wodzie i pole biwakowe. Region to także ciekawe i intrygujące lokalne imprezy: Święto Pieroga w Budachowie, Święto Piezzonego Ziemniaka w Dobrosułowiu i Festiwal Kultury Łowieckiej w Bytnicy. Szczególnie ten ostatni najbardziej oddaje lokalną specyfikę, ukazując wielorakie związki mieszkańców z łowiectwem i leśnictwem, przybliżając tradycję i kulturę łowiecką.

Leśnicy Nadleśnictwa Bytnica odpowiedzialnie i profesjonalnie zarządzają powierzonymi im lasami. Ta dbałość o lasy znalazła swój wyraz także

w ocenie instytucji zewnętrznych, które uhonorowały nadleśnictwo przyznając tytuł „Lider Polskiej Ekologii”, wyróżnienie „Panteon Polskiej Ekologii”, „Hit Ziemi Lubuskiej” oraz „Partner w edukacji ekologicznej – naturalnie!”. Aby przybliżyć i pomóc poznać przyrodę, leśnicy angażują się w działalność edukacyjną. Są to różnego rodzaju konkursy i wycieczki typu gry leśne, podczas których preferowany jest aktywny udział uczestników, zgodnie z zasadą „popatrz, przeżyj, pokochaj”.

Nadleśnictwo Bytnica zaprasza serdecznie wszystkich, wierząc że z równą troską będą dbali o dorobek pracy leśników i zasoby przyrody. Otwiera szeroko podwoje do lasu mając przekonanie że każdy, kto posmakuje niezatarzonych przeżyć zagubiwszy się na leśnych bytnickich szlakach, odnajdzie to, co zawsze jest dla niego w sercu najcenniejsze...

Łąki Dobrosułowskie

Czym są w zasadzie Łąki Dobrosułowskie? To nieformalna nazwa, stanowiąca określenie dla śródleśnych łąk, pastwisk, gruntów ornych otoczonych dookoła lasami, które w części zachodniej przylegają do miejscowości Dobrosułów, biorąc od niej nazwę. Zajmują powierzchnię ponad 300 ha.

Ich fenomen polega na tym, że od ponad 200 lat stanowią ostoję zwierzyny, która znajduje tu znakomitą bazę żerową i idealne schronienie. Chmary jeleni, watahy dzików, szczekający kozioł, gdzieśgdzie myszkujący lis, posapujący borsuk, dostojne klangory żurawi, krążący wysoko bielik – to latem częsty obraz na łąkach. Nierzadko jeszcze na arenę wkracza wilk, niekiedy obwieszczający swe przybycie przejmującym zewem, szczególnie gdy pojawia się wataha składająca się nawet z 11 osobników. Dla tego właśnie gatunku ustanowiono obszar Natura 2000 „Lasy Dobrosułowskie”, w zasięgu którego leżą również i tytułowe łąki.

O wyjątkowości tych terenów przesądza nie tylko bogactwo przyrodnicze, ale także odbywające się tu gody jeleni – rykowisko. To istne misterium przyrody, sól tej ziemi. Do godów przystępują nie tylko miejscowe jelenie, ale także osobniki migrujące z dalszych okolic. Dzięki temu liczebność uczestniczących w nim zwierząt i skala rykowiska czynią je spektakularnym widowiskiem. Dawniej uważane było za jedno z największych w rejonie, ba! wręcz w Europie (do dzisiaj taka informacja widnieje na stronie Gminy Bytnica), co było poparte opiniami myśliwych zagranicznych, mających sposobność porównać je z innymi łowiskami.

Jesienią cała puszcza rozbrzmiewa głosem byków ryczących od zmierzchu do świtu, a czasem nawet w ciągu dnia. Stadne byki prowadzące łanie obwieszczają w ten sposób swoją dominację, groźnym głosem przeganiając słabszych przeciwników. Tęsknie porykują również słabsze bądź młodsze byki, tzw. kibice lub chłysty. Obserwacja jeleni licznie uczestniczących w godach, przebiegających szczególnie intensywnie w chłodne poranki osnute mgłą, feeria miłosnych dźwięków, zapach piżma, przeganianie, walki byków z suchym trzaskiem rogowania – to jedno z najbardziej przejmujących przeżyć. Z tego powodu właśnie te łąki stały się tak znane.

Niestety bogactwo przyrodnicze Łąk Dobrosułowskich jest bardzo zagrożone. Rośnie bowiem presja odwiedzających, mająca charakter totalnej przyrodniczej eksploracji tego bardzo specyficznego obszaru. Sława tych terenów ściąga wielu amatorów wyspecjalizowanych w poszukiwaniu wrażeń estetycznych, obserwację zwierzyny czy fotografowanie przyrody. Presja tych turystów jest coraz większa, przybiera postać chaotyczną, masową i – co jest szczególnie groźne – często wiąże się z penetracją najbardziej oddalonych i niedostępnych mateczników zwierzyny. Skutkuje to oczywiście zaburzeniem spokoju w ostoi wszystkich występujących tu zwierząt, a szczególnie gatunku flagowego dla łąk: jelenia. Brak spokoju jest przyczyną zmiany behawioru zwierząt, mniejszą szansą zobaczenia w ciągu dnia czy rozpoczęciem rykowiska przez jelenie dopiero po zmroku.

Należy nadmienić, iż nadleśnictwo od lat podejmuje działania zmierzające do zapewnienia ochrony tych terenów. Na wstępie warto jednak przypomnieć podwaliny, które determinują przyrodnicze funkcjonowanie nadleśnictwa. W całym nadleśnictwie, a więc także na obszarach Natura 2000, prowadzona jest racjonalna gospodarka leśna oparta na podstawach ekologicznych. Wykonywane działania gospodarcze są zgodne z Ustawą o lasach, a dokument strategiczny na podstawie którego jest prowadzona gospodarka leśna – Plan Urządzenia Lasu – został poddany ocenie oddziaływania na środowisko. Nadleśnictwo Bytnica realizuje działania ochronne na terenach objętych ustawową formą ochrony przyrody (ustanowionych na podstawie Ustawy o ochronie przyrody), ale oprócz tego stosuje na całym obszarze także działania tzw. „ochrony leśnej”: wyznaczanie i ochrona lasów HCVF (lasy o szczególnych walorach przyrodniczych), wyznaczanie ekosystemów referencyjnych, ochrona przyrody według Instrukcji Ochrony Lasu (ochrona mrowisk, wywieszanie budek lęgowych, dokarmianie ptaków), realizacja Zarządzenia Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych nr 11A.

Powszechnie i na niespotykaną gdzie indziej skalę tworzy się w Nadleśnictwie Bytnica korytarze ekologiczne, powstałe z pozostawiania kęp starodrzewia na zrębach zupełnych w postaci przejść biegnących przez całą szerokość drzewostanu, zamiast mniejszych, typowych powierzchni kołowych. W znacznym rozmiarze powiększa się zasoby martwego drewna w postaci ustanowienia drzewostanów referencyjnych oraz pojedynczych starych drzew i kęp starodrzewia. Kępy te często są wyznaczane wokół drzew dziuplastych, których ochrona jest stosowana z wyjątkową troską już od wielu lat.

Bezsprzecznie bardzo duże znaczenie dla ochrony bioróżnorodności odgrywa też wiodąca rola Nadleśnictwa Bytnica w stosowaniu i promowaniu tzw. metody Sobańskiego. Dzięki niej wprowadza się, przy pomocy siewu, do nowozakładanych drzewostanów sosnowych różne gatunki drzew i krzewów z dębem bezszypułkowym i szypułkowym na czele. W ciągu 18 lat odnowiono w ten sposób blisko 2000 ha powierzchni. Jest to niezwykle cenne, szczególnie na stosunkowo słabych glebach nadleśnictwa, zwiększając znacząco bioróżnorodność gatunkową a jednocześnie tworząc bazę żerową dla jelenia, stanowiącego podstawowy pokarm wilka. Program ten znalazł naśladownictwo w działaniach WWF, który w projekcie „Aktywna ochrona populacji nizinnej rysia w Polsce”, wdrożył w zadaniu nr 4 „Poprawa bazy pokarmowej jeleniowatych [...]”, działanie pod nazwą: „(D) zakładanie upraw leśnych z zastosowaniem metody Sobańskiego”.

Nadleśnictwo bardzo aktywnie włącza się w zarządzanie ochroną przyrody postulując uwzględnienie działań ochronnych już podczas prac urządzeniowych. W celu ograniczenia potencjalnie negatywnego wpływu gospodarki leśnej na obiekty przyrodnicze, Nadleśnictwo Bytnica w 2009 roku wprowadziło ochronę drzewostanów wchodzących w skład obszaru Natura 2000 Lasy Dobrosułowskie (jako otulina Łąk Dobrosułowskich) w ilości 180 ha, w postaci tzw. drzewostanów referencyjnych. Drzewostany te miały de facto nieformalny status rezerwatu przyrody z dopuszczeniem ochrony aktywnej: nie planuje się w nich bowiem żadnych działań gospodarczych z wyjątkiem zabiegów podnoszących walory przyrodnicze.

Na wniosek nadleśnictwa, zgłoszonym podczas I Komisji Techniczno-Gospodarczej w sprawie projektu Planu Urządzenia Lasu na lata 2007–2016, nie zaplanowano w rejonie Łąk Dobrosułowskich cięć rębnych na powierzchni 360 ha oraz nie podano żadnych wskazówek gospodarczych na powierzchni 35 ha. Podobnie podczas tworzenia kolejnego Planu Urządzenia Lasu na lata 2017–2026, również zrezygnowano z cięć rębnych i ograniczono zabiegi gospodarcze, kładąc nacisk na działania ochronne.

Dzięki ekstensywnie prowadzonej gospodarce leśnej, zachował się naturalny charakter tego miejsca i był zapewniony spokój – najważniejszy czynnik determinujący funkcjonowanie rykowiska czy obecność wilka. To nadleśnictwo w dużej mierze przyczyniło się do rozszerzenia obszaru Natura 2000 o tytułowe łąki, wykazując rozpoznane występowanie nań wilka.

Od roku 2013 prowadzony jest sukcesywnie wykup gruntów z rąk prywatnych. Dotychczas przejęto łącznie 9,11 ha.

Zważywszy na fakt, iż Łąki Dobrosułowskie położone są na granicy dwóch nadleśnictw (Bytnica i Krosno), w 2013 roku podpisano pomiędzy nimi porozumienie, które zawarto w celu formalnego zatwierdzenia dotychczasowej współpracy w zakresie ochrony wilka. W ramach porozumienia nadleśnictwa zobowiązały się do gromadzenia i wymiany danych oraz do zwiększenia działań monitorująco-kontrolnych na terenie obszaru naturalnego, a szczególnie „Łąk Dobrosułowskich”.

Niezależnie od prowadzonych samodzielnie działań ochronnych dla ochrony Łąk Dobrosułowskich, nadleśnictwo podejmowało próby regulowania narastającego ruchu turystycznego. W 2012 roku złożyło wniosek o dofinansowanie na realizację projektu turystyczno-ochronnego, niestety bez pozytywnego efektu. Jesienią 2015 roku udostępniono dla fotografów tymczasowo ambonę łowiecką tzw. „Zieloną”, z czego skorzystało 40 osób. Stale prowadzono akcję edukacyjną, uświadamiającą znaczenie łąk oraz potrzebę ich ochrony. Zamieszczono w internecie apel „Chrońmy bogactwo Łąk Dobrosułowskich”. Odwoływał się on do wszystkich zainteresowanych utrzymaniem tego niezwykłego miejsca o zaniechanie wizyt w łąkowych uroczyskach, prosząc o wyrozumiałość za wprowadzenie takich rozwiązań, mając jednak pełne przekonanie, iż dzięki temu bogactwo przyrodnicze Łąk Dobrosułowskich zostanie zachowane.

Uwieńczeniem działań ochronnych jest zrealizowanie w latach 2016–2021 długo oczekiwanego projektu „Cervus – witaj w Naturze!”, który pozwolił na zrównoważone udostępnienie dla wykwalifikowanych turystów Łąk Dobrosułowskich, przy jednoczesnej ich maksymalnej ochronie.

Aleje dębowe

W środku rozległego kompleksu leśnego Nadleśnictwa Bytnica leży urokliwa wioska Gryżyna, która charakteryzuje się niepowtarzalnym klimatem, nadawanym przez sędziwe aleje dębowe. Położone są one nawet w samej miejscowości, ale przede wszystkim ciągną się wśród okolicznych pól i lasów, tworząc powiązane ze sobą szpalery, szczególnie widoczne na polach na północ od Gryżyny. Cztery aleje objęte są ochroną jako pomniki przyrody: aleja „Palisada” (licząca łącznie 167 drzew, w tym na gruntach LP – 100 drzew), aleja „Kosobudzka” (299/28 drzew), aleja „Augustynka” (179/74 drzewa), aleja „Wędkarska” (111/111 drzew). Inne zostały objęte ochroną jako obszar Natura 2000 „Dębowe Aleje w Gryżynie i Zawiszach”, gdyż stanowią siedlisko cennych i rzadkich owadów ksylobiontycznych, w tym jelonka rogacza. Pozostałe aleje chronione są przez leśników jako tzw. ekosystemy referencyjne.

Ciekawa jest historia alei. Powstawały one od (gdyż proces sadzenia trwał kilkanaście lat 1840 roku). Aleje wytyczył i obsadził ówczesny właściciel majątku, a jednocześnie leśnik Krause, który przyczynił się do rozbudowy wsi Gryżyna. Wysadzono 16000 drzew, były to wyłącznie dęby szypułkowe lub dęby bezszypułkowe, kilkunastoletnie, o wysokości „10–12 stóp”, czyli około 3–4 m. Biorąc pod uwagę, że aleje sadzono w 2 rzędach, a odległość między drzewami wynosi około 5–10 m, to prawdopodobna pierwotna długość alei liczyła między 40 a 80 km. Aleje w założeniu miały połączyć drogami osady położone w majątku, a zarazem jednolicie wyodrębnić posiadłość. A że podległe miejscowości usytuowane były zazwyczaj w lasach, to naturalną konsekwencją był też przebieg alei wzdłuż duktów leśnych.

Wraz z wiekiem coraz starsze aleje stały się naturalnym siedliskiem dla jelonka rogacza. Populacja ta jest liczna, stabilna, jedna z ważniejszych w tej części kraju. Niestety występuje ona praktycznie wyłącznie na dębach alejowych, co stanowi pewne niebezpieczeństwo: mianowicie są one jednowiekowe, brak jest tu typowej przemiany pokoleń, tak charakterystycznej w lasach, gdzie spotyka się drzewostany w różnych fazach rozwoju. Aleje osiągnęły dogodny dla jelonka swoisty stan klimaksu, ale niestety powoli, acz nieuchronnie zamierają, co oznacza że w przyszłości te ważne stanowisko może być zagrożone, a wręcz zaniknąć.

Corocznie ubywa po kilka drzew, z powodu coraz częściej przetaczających się przez Polskę wicher i burz. Susza powoduje powolne zamieranie dębów, przykładowo w alei „Palisada” liczącej łącznie 167 dębów, częściowo suchych jest 6 drzew, a całkowicie suchych – 8. Niektóre drzewa, które zlokalizowane w pobliżu siedzib ludzkich stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, muszą być usuwane lub podkrzesywane. W ciągu ostatnich 5 lat wielokrotnie miały miejsce takie działania. Oczywiście w przypadku drzew pomnikowych czy naturalnych wszystkie prace wykonano za zgodą Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim. Jednocześnie zastosowano działania kompensacyjne. Drewno ściętych drzew pozostało na miejscu do naturalnego rozpadu. Drzewa były wycinane co najmniej na wysokości pół metra od powierzchni ziemi (ze względu na zachowanie tzw. rozmnoży dla jelonków), a jeżeli pozwalały na to warunki bezpieczeństwa, były jedynie ogławiane na wysokości 4–6 metrów.

Stare aleje poprzez rozmiary dorosłych drzew, allelopatyczne oddziaływanie na młode drzewka, a także fakt, iż przebiegają obecnie przez grunty różnych właścicieli, nie mogły być odnawiane. Dlatego podjęto decyzję o zakładaniu nowych alei, nawiązując w ten sposób do swoistego dziedzictwa kulturowego, sadząc kolejne pokolenie „leśnych” alei. Obecnie stare ponemieckie aleje, łączące zagubione w lasach miejscowości, są świadectwem zagospodarowania i kultury leśnej tamtych czasów, a jednocześnie wzbogacają krajobraz, nadając okolicom Gryżyny niepowtarzalny charakter.

Sadzenie alei dębowych jest więc wielowątkowe – podobnie zresztą jak i cały projekt – i ta złożoność jest największym atutem przedsięwzięcia. W przypadku alei na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia zamierania alei, ochrony siedlisk jelonka rogacza jako „ucieczka do przodu” ze względu na bardzo wysunięte czasowo w przyszłość skutki obecnych działań, korytarz ekologiczny łączący 4 obszary Natura 2000, niepowtarzalny krajobraz, unikatowy leśny charakter alei, hasło „wszystkie dębowe aleje świata prowadzą do Gryżyny”. Ogromne znaczenie wywiera także dziedzictwo kulturowe rozumiane jako historyczna spuścizna poprzednich pokoleń leśników, bowiem starą aleję posadził niemiecki leśnik, nową polscy leśnicy.

„I have a dream...” – czyli jak to się zaczęło

Kiedy Martin Luther King podczas historycznego przemówienia z 1963 roku, wygłosił znamienne słowa dotyczące praw obywatelskich, zapewne mało kto się spodziewał, że wywrą tak znaczący wpływ dla rzeczywistości. Bogactwo przyrodnicze Nadleśnictwa Bytnica i potrzeba udostępnienia tego piękna bez szkody dla przyrody zainspirowała pracowników nadleśnictwa do realizacji marzeń.

Początkowym zamysłem miała być platforma obserwacyjna na Stawach Grabińskich, ale obostrzenia wymogów rybackich ośrodków hodowlanych wykluczały obecność osób trzecich. Zaniechano więc tej lokalizacji i szukano innego miejsca godnego uwagi.

Takim naturalnym obiektem jawiły się Łąki Dobrosułowskie – swoiste „bytnickie Serengeti”, stanowiące macecznik zwierzyny, która licznie tu występowała. Opowieści myśliwych o chmarach jeleni liczących blisko 200 osobników wcale nie były przesadzone – teren ten od wieków był ich ostoją. Ponadto zaczęły się pojawiać sygnały od służby terenowej, iż miejsce to zaczyna być penetrowane przez coraz większą liczbę osób, szukających przygody, wrażeń, zdjęć – zamieniając powoli ten dziewiczy teren w fotograficzną mekkę.

Poważnym impulsem wymuszającym przyspieszenie działań było zdarzenie, które o mały włos nie zakończyło się tragicznie. Na polowaniu po oddaniu strzału z traw znajdujących się na linii celowania podnosi się zamaskowana postać i ucieka do lasu. Paradoksalnie największą ofiarą mógł być myśliwy, którego ledwo udało się doprowadzić do siebie.

Następstwem tego wydarzenia było wprowadzenie zakazu polowań na części obszaru Łąk Dobrosułowskich oraz opracowanie koncepcji turystyczno-edukacyjnej Nadleśnictwa Bytnica. W opracowaniu znajduje się też konkretny zarys funkcjonowania platformy, wzbogacony o nowy pomysł – zamontowanie kamery on-line.

Kiedy więc Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych ogłasza w 2012 roku nabór wniosków o dofinansowanie projektów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, nadleśnictwo mając już gotową koncepcję składa wniosek projektu o nazwie „Ograniczenie problemów wzrastającego ruchu turystycznego w obszarze Natura 2000 Lasy Dobrosułowskie”, którego głównym celem jest ochrona siedliska wilka.

Projekt przechodzi pozytywnie ocenę formalną, ale w wyniku oceny merytorycznej I stopnia zostaje wykluczony z dalszej procedury. Głównym powodem są negatywne opinie ekspertów, które jednak w ocenie nadleśnictwa nie zawierają w większości przypadków merytorycznego uzasadnienia bądź mają one charakter subiektywny, pomijający całkowicie istotę projektu. Potwierdzeniem zastrzeżeń nadleśnictwa jest niezależna opinia profesora Henryka Okarmy (wybitnego przyrodnika, specjalisty w zakresie ssaków drapieżnych, jednego z twórców „Krajowej strategii ochrony wilka”), który działania projektu ocenia „bardzo wysoko, jako przemyślane pod względem koncepcyjnym, dopracowane pod względem szczegółów realizacyjnych i z jasną perspektywą efektów końcowych, które będą możliwe do weryfikacji przez instytucję finansującą”. Dysponując tak istotnym argumentem w zakresie słuszności swoich praw, nadleśnictwo przechodzi całą procedurą odwoławczą: składa protest, odwołanie, skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, aż do kasacji do Naczelnego Sądu Administracyjnego. NSA w 2013 roku wydaje decyzję, uznając zażalenie nadleśnictwa i nakazując CKPŚ dokonanie ponownej oceny projektu. Niestety, nie ma ona już znaczenia dla dalszego losu projektu. Fundusze w tej puli zostały wyczerpane.

„Jak feniks z popiołów” – składamy kolejną aplikację

Pomimo przegranej bitwy w 2012 roku, Nadleśnictwo Bytnica nie zarzucało starań o realizację projektu. Tym bardziej, iż sytuacja na łąkach uległa zmianie. Sława tych terenów, szeroko zakorzeniona w lokalnej (i nie tylko!) przestrzeni społecznej, wzbudzała coraz większe zainteresowanie wśród osób pragnących na różne sposoby poznać przyrodę Łąk Dobrosułowskich. Magia łąk, a przede wszystkim rykowiska – określanego emfaticznie jako najpiękniejszego w tej części świata, „pomiędzy Warszawą a Paryżem”, przyciąga licznych fotografów. Ci zaś penetrują łąki w poszukiwaniu wspinających ujęć, zapuszczając się niekiedy w serce matecznika. W ten sposób dziewiczy zakątek zaczyna być coraz bardziej odwiedzany. Nierzadko fotograficy koczowali na łąkach w oczekiwaniu na dogodny moment na ujęcie np. mgły. Efekt? Rozgonione rykowisko. Tymczasem na coraz bardziej zatłoczonych łąkach ważną rolę zaczyna odgrywać kolejny aktor – wilk... Złożoność sytuacji na Łąkach Dobrosułowskich – jelenie, przyrodnicy, fotografowie, wilki – wymusza podjęcie kolejnej próby realizacji projektu.

W międzyczasie do nadleśnictwa dociera prośba przedstawicieli Królestwa Danii, którzy otrzymali zgodę Ministra Środowiska na odłów 5 sztuk jelonka rogacza. Rodzi się anegdota, kiedy duńscy badacze – zniechęceni po kilku dniach nieskutecznych poszukiwań – dzielą się swoimi niepowodzeniami. Nadleśniczy radzi im zakup cukierków dla dzieci na „handel” wymienny. Te zaś przynoszą wymarzone okazy następnego dnia, ku niebotycznemu zdumieniu Duńczyków. Ta humorystyczna sytuacja ukazuje jednocześnie, jak mocne są związki lokalnej ludności z przyrodą, ale przy okazji zwróciła uwagę nadleśnictwa na jelonka rogacza. W okolicach Gryżyny występuje stabilna, liczna populacja tego gatunku, uznawana za jedną z istotniejszych w Polsce zachodniej. Niemniej jednak bytuje ona właściwie tylko w obrębie dębowych alei, stanowiących charakterystyczny element gryżyńskiego krajobrazu. Te zaś powoli, acz nieuchronnie zamierają. Stwierdzono, że wskazane byłoby ich odtwarzanie, tak aby miejscowa populacja jelonków rogaczy mogła przetrwać następne dziesiątki lat.

Kiedy więc CKPŚ ogłasza następny konkurs, nadleśnictwo ma już gotową kolejną koncepcję działań ochronnych. W dniu 29 lipca 2016 roku złożyło wniosek projektu o nazwie „Cervus – witaj w Naturze!” *Ochrona obszarów Natura 2000 w Nadleśnictwa Bytnica.*

Celem przedsięwzięcia jest ochrona siedlisk jelonka rogacza i wilka, realizowana poprzez działania przyrodnicze i ukierunkowanie ruchu turystycznego. Dla ochrony jelonka rogacza zaplanowano działania przyrodnicze polegające na utworzeniu 3 nowych alei dębowych na długości przeszło 15 km, jako nasadzenia 3100 sztuk sadzonek dębu bezszypułkowego w dwóch rzędach, wzdłuż dróg leśnych łączących 4 obszary naturowe. Dla ochrony wilka zaplanowano działania polegające na ukierunkowaniu ruchu turystycznego: budowa placu turystyczno-rekreacyjnego i ścieżki dydaktycznej z punktem obserwacyjnym, zakup sprzętu obserwacyjnego, montaż kamery przyrodniczej, wykup gruntów w obszarze naturowym.

Projekt przechodzi pomyślnie ocenę formalną, ocenę merytoryczną I stopnia, jak również ocenę merytoryczną II stopnia. Spełniając wszystkie kryteria, projekt ostatecznie w dniu 15 marca 2017 roku dostaje się na listę projektów pozytywnie ocenionych z listy rezerwowej (z liczbą punktów 59) i otrzymuje dofinansowanie. Ogromna satysfakcja po tylu latach starań i pracy. Niestety, nie obywa się bez „strat”. W 2012 roku „eksperci” zanegowali budowę „Waderówki” – izby edukacyjnej, teraz zaś skreślili „Basiorówkę” – platformę obserwacyjną. Wielka szkoda, tym bardziej iż zarówno izby edukacyjne, jak i platformy widokowe są powszechnie stosowanymi środkami w Polsce (i zresztą na całym świecie) w zakresie ochrony przyrody, służące do krzewienia edukacji oraz ukierunkowania ruchu turystycznego. Środkami zwykle promowanymi przez przyrodników i ekologów.

I jeszcze dwa słowa o tytule projektu. Niezwykle ciekawa jest gra słów. Dlaczego właśnie: „Cervus – witaj w Naturze!”? Wyjaśniamy. Przede wszystkim „cervus” – to łacina łacińskiej nazwy jednego z gatunków dla których dedykowany jest projekt – jelonka rogacza: *Lucanus cervus*. Ale nie tylko jego, bo przecież ukrytym bohaterem tego projektu jest jeleń – bytujący licznie na dobrosułowskich łąkach, będący podstawowym pożywieniem dla drugiego gatunku projektowego – wilka. A jeleń po łacinie to *Cervus elaphus*. A więc także „jelenie” cervus wplątało się nie tylko w nazwę gatunkową jelonka rogacza, ale także projektu. Zaistnienie słowa „Natura” w projekcie jest dość oczywiste, ale również wieloznaczne: z jednej strony dziewicza przyroda, piękna natura, ale z drugiej – rzecz dzieje się na praktycznie

4 obszarach naturalnych, stąd podkreślenie tego faktu wielką literą. I jeszcze „witaj”: kiedy projekt został przedstawiony angielskojęzycznym przyjaciołom, ci machinalnie zniekształcili łacińskie „c” na swoje „s”, stąd przyrodnicze „cervus” zamieniło się na międzynarodowe „servus”. Powstało więc poufale powitanie: servus – czyli dzień dobry, witaj, cześć, czołem. A że zasady języka polskiego nakazują przy tym powitaniu stosowanie wykrzyknika, to jeszcze dodatkowym smaczkiem jest przeniesienie go na koniec zdania (no bo w końcu w lesie nie krzyczymy) i zaakcentowanie nim słowa Natura...

Przechodzimy już do sedna projektu. Już trochę się znamy, więc pozwólcie się poufale przywitać: Servus – witaj w Naturze!

Projekt w liczbach

Podstawowe dane o projekcie

- 1 Nazwa: „Cervus – witaj w Naturze!” Ochrona obszarów Natura 2000 w Nadleśnictwie Bytnica.
- 2 Numer projektu: POIS.02.04.00-00-0152/16.
- 3 Okres realizacji: od 2 czerwca 2016 roku do 13 lutego 2021 roku – 1717 dni.
- 4 Beneficjent: Lasy Państwowe Nadleśnictwo Bytnica.
- 5 Całkowity koszt realizacji projektu: 872 000,02 zł.
- 6 Cel główny projektu: ochrona siedlisk jelonka rogacza i wilka.
- 7 Wskaźniki rezultatu bezpośredniego:
 - liczba gatunków objętych działaniami ochronnymi – 2 sztuki (jelonek rogacz, wilk);
 - liczba obiektów dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami – 1 (kamera on-line).
- 8 Efekty:
 - efekt ekologiczny: 15,5 km nowych alei dębowych;
 - efekt rzeczowy: zakup sprzętu obserwacyjnego, montaż kamery przyrodniczej, wykup gruntów oraz wybudowanie placu turystyczno-rekreacyjnego, ścieżki dydaktycznej, platformy obserwacyjnej;
 - efekty niematerialne: obserwacja zwierząt, transmisja on-line, niemierzalne efekty ekologiczne, turystyczne i społeczne.
- 9 Wniosek o dofinansowanie:
 - środki unijne Funduszy Europejskich w ramach Funduszu Spójności;
 - program: Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014–2020;
 - oś priorytetowa: II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu;
 - działanie: 2.4 „Ochrona przyrody i edukacja ekologiczna”;
 - typ projektu: 2.4.1 „Ochrona in-situ lub ex-situ zagrożonych gatunków i siedlisk przyrodniczych”;
 - podtyp projektu: 2.4.1a „Działania o charakterze dobrych praktyk, związane z ochroną zagrożonych gatunków i siedlisk przyrodniczych”;
 - konkurs Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych nr 2.4.1/1/2016.

Harmonogram Projektu

W celu właściwej organizacji, koordynowania i zarządzania projektem został on podzielony na 14 zadań:

Nr zadania	Nazwa zadania	Termin rozpoczęcia	Termin zakończenia	Wartość zadania
Zadanie nr 1	Przygotowanie dokumentacji projektowej na zadania obejmujące budowę infrastruktury turystycznej następujących obiektów: 1.1 placu turystyczno-edukacyjnego; 1.2 ścieżki dydaktycznej; 1.3 świetlowodu i prądu elektrycznego.	III kw. 2017	III kw. 2019	53 997,00
Zadanie nr 2	Uzyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych: o warunkach zabudowy i pozwolenia na budowę.	III kw. 2016	II kw. 2020	805,00
Zadanie nr 3	Przygotowanie dokumentacji przetargowej, związanej z wyborem projektu, wykonawcy budowy infrastruktury, zarządzającego projektem.	I kw. 2017	I kw. 2020	0,00
Zadanie nr 4	Utworzenie 3 alei dębowych dla jelonka rogacza dł. ok. 15,5 km (aleje A, B, C).	II kw. 2016	II kw. 2019	226 960,91
Zadanie nr 5	Montaż kamery przyrodniczej i monitoringu antydewastacyjnego.	III kw. 2020	III kw. 2020	3 936,00
Zadanie nr 6	Wykup gruntów – ok. 2,5 ha w ramach wniosku.	I kw. 2018	III kw. 2018	73 868,23

Nr zadania	Nazwa zadania	Termin rozpoczęcia	Termin zakończenia	Wartość zadania
Zadanie nr 7	Zakup monitoringu antydewastacyjnego oraz zakup kamery przyrodniczej „Wilcza lampa”.	III kw. 2019	III kw. 2020	121 083,81
Zadanie nr 8	Zakup sprzętu do obserwacji zwierząt (aparaturę fotograficzną z akcesoriami, obiektywy, 11 lornetek, luneta obserwacyjna, noktowizor, rejestrator dźwięku).	III kw. 2019	I kw. 2020	36 257,00
Zadanie nr 9	Nadzór budowlany nad budową placu turystycznego i małej architektury na ścieżce edukacyjnej oraz budowy połączenia światłowodowego i doprowadzenia prądu elektrycznego.	IV kw. 2019	III kw. 2020	12 915,00
Zadanie nr 10	Budowa placu turystyczno-rekreacyjnego „Wilczek”: miejsce postoju pojazdów na 12 szt., 3 stojaki na rowery (każdy na 4 szt.), 1 zadaszenie, 1 ławostół, 1 palenisko, 4 ławki (1 na 6 osób), 1 kosz na śmieci, ogrodzenie 148 mb.	II kw. 2019	I kw. 2020	76 101,80

Nr zadania	Nazwa zadania	Termin rozpoczęcia	Termin zakończenia	Wartość zadania
Zadanie nr 11	Budowa 1,7 km ścieżki dydaktycznej „Wilczym tropem” wraz z obiektami małej architektury: 7 tablic edukacyjno-informacyjnych, modułowe utwardzenie ścieżki, 2 ławki, słup.	II kw. 2019	I kw. 2020	54 185,95
Zadanie nr 12	Doprowadzenie światłowodu i energii elektrycznej w celu umożliwienia transmisji danych i zasilania kamery.	III kw. 2019	III kw. 2020	193 883,81
Zadanie nr 13	Przeprowadzenie kampanii promocyjnej obejmującej: wykonanie prezentacji, obowiązkowe znakowanie logotypami unijnymi, stałe informowanie o dofinansowaniu, prowadzenie podstrony internetowej, montaż tablic (informacyjnej i regulaminowej), ogłoszenie w prasie, audycja w radiu, wycieczki edukacyjne, konkurs na nazwę alej, wykonanie diaporamy, wykonanie opracowania.	II kw. 2017	I kw. 2021	4 229,51
Zadanie nr 14	Zatrudnienie koordynatora projektu.	IV kw. 2017	I kw. 2021	13 776,00
Projekt	„Cervus – witaj w Naturze!”	Całkowity koszt projektu		872 000,02

Realizacja projektu – dane liczbowe:

Ilość poszczególnych działań formalnych i finansowych:

- poniesionych wydatków: 39;
- złożonych wniosków o płatność: 18 wniosków;
- dokonanych kontroli: 6 kontroli;
- podpisanych umów z wykonawcami: 27;
- podpisanych zmian do umowy: 7 aneksów.

Ilość poszczególnych działań niematerialnych:

- uzyskanych decyzji administracyjnych: 10 sztuk;
- sporządzonych projektów technicznych: 3 (w tym 1 autorski nadleśnictwa);
- wykonanych ekspertyz: 2 (nie ujęte w projekcie: 3);
- przeprowadzonych postępowań przetargowych: 42 postępowania;
- zatrudniono 2 inspektorów nadzoru;
- zatrudniono czasowo 1 koordynatora projektu (firmę zewnętrzną).

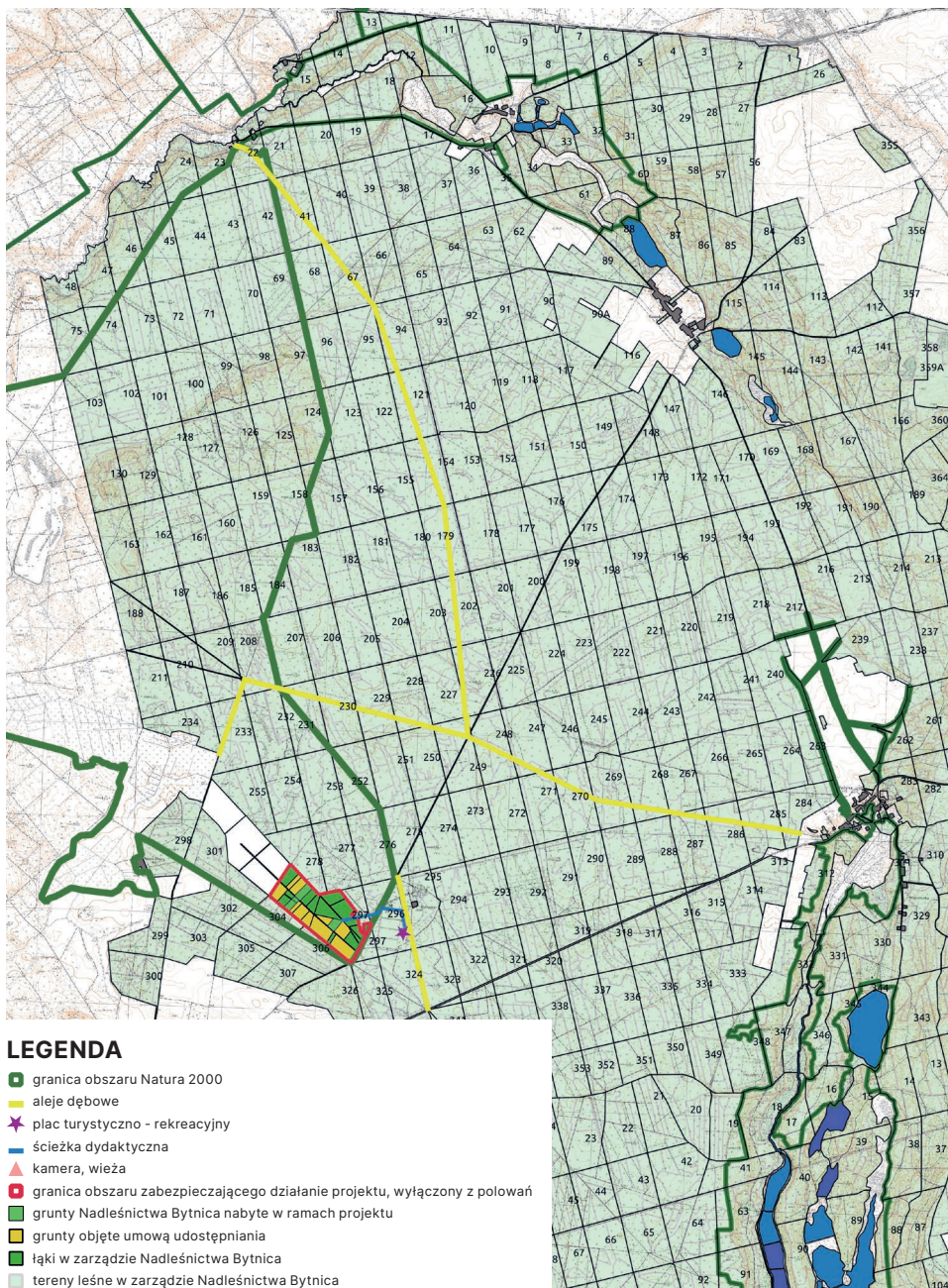
Ilość poszczególnych działań promocyjnych:

- postawiono 2 tablice (informacyjną i regulaminową) na placu turystycznym „Wilczek” (czasowo zamieszczono plakat na drzwiach wejściowych nadleśnictwa oraz w miejscu obserwacji zwierzyny);
- wykonano prezentację o projekcie;
- wykonano diaporamę promującą projekt;
- wykonano opracowanie (wydane w 100 egzemplarzach);
- zamieszczono ogłoszenie w dodatku „Gazety Lubuskiej”;
- wyemitowano 2 audycje o projekcie w Radio Zachód w audycji „Między nami zwierzętami”;
- przeprowadzono 1 konkurs internetowy wiosną 2020 roku na najładniejszą nazwę alei, w ramach konkursu wpłynęło łącznie 7 postów, zawierających 13 proponowanych nazw;
- zorganizowano 8 wycieczek edukacyjnych w dniach 18–25 września 2019 roku dla chętnych, uczestniczyły 32 osoby;
- prowadzono na stronie internetowej nadleśnictwa podstronę, dedykowaną projektowi www.bytnica.zielonagora.lasy.gov.pl/cervus-witaj-w-naturze.

Wartości zrealizowanych działań:

- posadzono 15,5 km alei dębowej (3100 sadzonek dęba bezszypułkowego o symbolu produkcyjnym 5/1, 210 m³ podsypki – torfowej ziemi organicznej, 9000 szt. słupków grodzeniowych, 6000 mb siatki grodzeniowej, 75 kg skobli grodzeniowych, 9000 mb taśmy ogrodniczej, 9000 zszywek);
- wykupiono 2,5 ha gruntów: działkę o powierzchni 1,00 ha oraz 2 działki (o powierzchni 1,09 ha i 1,34 ha – łącznie 2,43 ha, przy czym w ramach projektu została zakupiona powierzchnia 1,50 ha ze względu na 10% limit na zakup nieruchomości, natomiast 0,93 ha zostało zakupione ze środków własnych nadleśnictwa);
- zamontowano 1 kamerę przyrodniczą „Wilcza Lampa” wyposażoną w zoom i termowizję;
- zamontowano 1 kamerę antydewastacyjną (fotopułapka);
- zakupiono 15 urządzeń sprzętu obserwacyjnego: 1 lornetka profesjonalna (8×56), 5 lornetek (8×56), 5 lornetek (10×42), 1 luneta obserwacyjna (22–67/100), 1 aparat fotograficzny (lustrzanka cyfrowa 26,2 MP z obiektywem 16–35 mm, teleobiektywem 150–600 mm, akcesoriami: akumulator, ładowarka, plecak, statyw); 1 noktowizor (3,5×50), 1 rejestrator dźwięku (zestaw: rejestrator dźwięku typu „recorder”, mikrofon kierunkowy typu „shotgun”, zasilanie mikrofonu typu „phantom”, słuchawki nauszne);
- wybudowano plac turystyczno-rekreacyjny „Wilczek”: zadaszenie z ławostosem na 6 osób, miejsce postoju pojazdów na 12 sztuk, 3 stojaki na rowery (każdy na 4 szt.), 1 palenisko, 4 ławki (każda na 6 osób), 1 kosz na śmieci, ogrodzenie 148 mb;
- wybudowano ścieżkę dydaktyczną „Wilczym tropem”: 7 tablic edukacyjnych, 2 ławki, modułowe utwardzenia terenu oraz słup pod kamerę przyrodniczą do transmisji „on-line”;
- wybudowano pozaprojektowo platformę obserwacyjną „Basiorówka”;
- doprowadzono światłowód i prąd elektryczny, co obejmowało następujące działania: wykonanie wykopów dla linii światłowodowej oraz elektrycznej (2115 m), układanie mikrorurki FP-WM-MG4×12/8-OE (2200 m), układanie mikrokabla światłowodowego MI-MKP-5,7 – 12J (2395 m), układanie kabla energetycznego JAKY 4×16 mm² (650 m), zasypanie linii światłowodowej oraz energetycznej (2115 m), montaż urządzeń: stelaż zapasu kabla na słupie, przełącznica naścienna PSP-36 Optomer, splitter Optomer, stelaż zapasu kabla światłowodowego, przełącznica naścienna FCA PSB-NH, rozdzielnica nN.

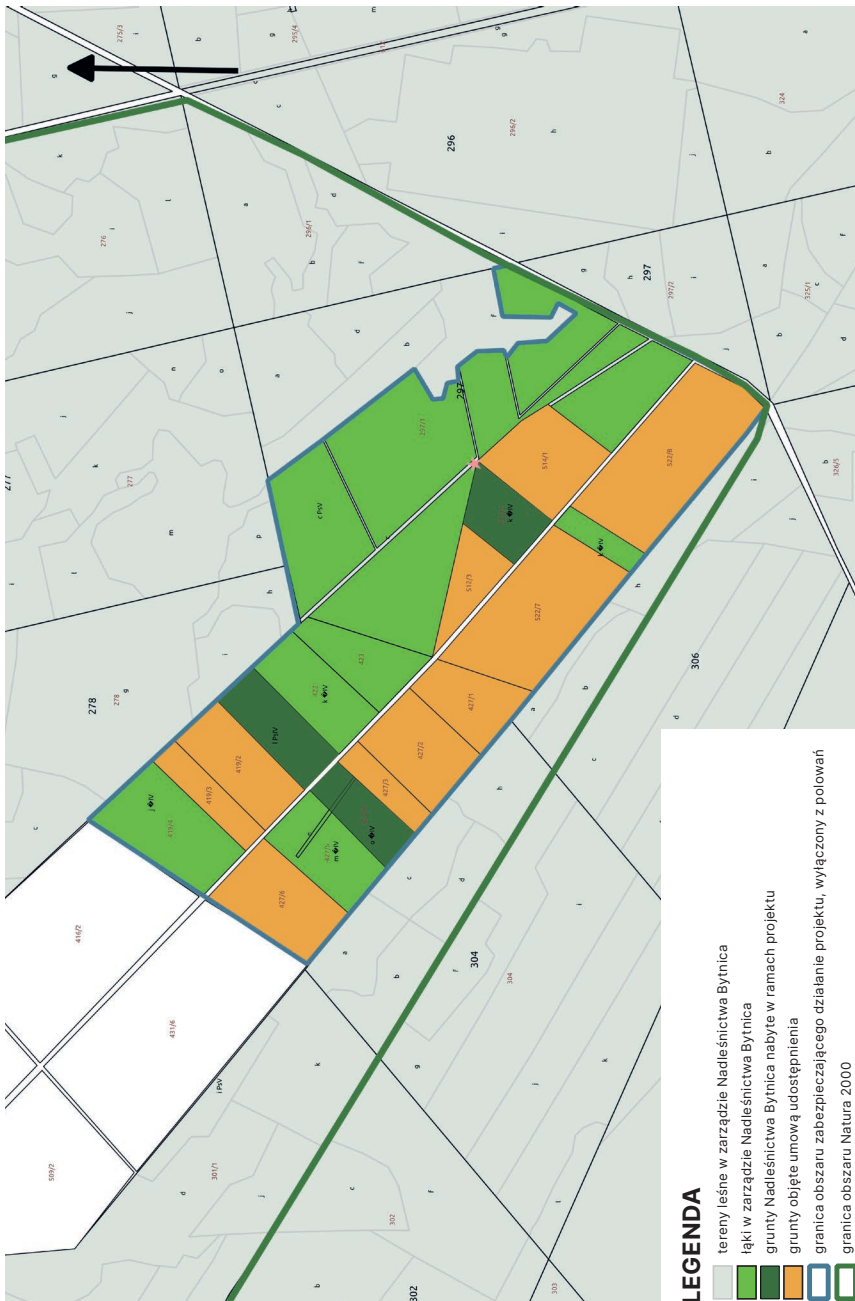
Rys.1. Mapa sytuacyjna projektu: „Cervus – witaj w Naturze!”



LEGENDA

- granica obszaru Natura 2000
- aleje dębowe
- ★ plac turystyczny - rekreacyjny
- ścieżka dydaktyczna
- ▲ kamera, wieża
- ◻ granica obszaru zabezpieczającego działanie projektu, wyłączony z polowań
- grunty Nadleśnictwa Bytnica nabyte w ramach projektu
- grunty objęte umową udostępnienia
- łąki w zarządzie Nadleśnictwa Bytnica
- tereny leśne w zarządzie Nadleśnictwa Bytnica

Rys. 2. Mapa zagospodarowania Łąk Dobrosułowskich



Wykup gruntów

Świadomość wagi, jaką mają Łąki Dobrosułowskie dla ochrony zasobów przyrodniczych, zawsze była dla nadleśnictwa bardzo istotna. Dlatego też od dawna czynione były próby nabycia gruntów w tym rejonie. Same łąki były w ubiegłych latach własnością Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Rolnego, ale w okresie reformy ustrojowej zostały one nabyte przez właścicieli prywatnych. Szczególnymi staraniami nadleśnictwa objęta była najbardziej newralgiczna część łąk, wrzynająca się w lasy Nadleśnictwa Bytnica południowa połąć, która obejmuje łącznie 44 ha łąk i pastwisk.

Łąki będące z zarządzie Nadleśnictwa Bytnica, zajmują obecnie powierzchnię 24,53 ha. Pierwotnie było to 15,42 ha pastwisk, ale sukcesywnie przejmowano grunty w planowanym obszarze działań, wykupując łącznie 9,11 ha. Ostatnią tranzę gruntów zakupiono w ramach projektu „Cervus – witaj w Naturze!”, w którym uzasadniono, że wykup ma za zadanie zabezpieczenie funkcjonowania wieży obserwacyjnej, utrzymanie spokoju w siedlisku wilka oraz zapewnienie warunków do rozwoju roślinności stanowiącej bazę pokarmową jelenia – głównego pożywienia wilka.

Należy też nadmienić, iż proces nabycia gruntów był zadaniem niezwykle żmudnym i długotrwałym, gdyż oprócz udziału stron trzecich wymagał uzyskania niezbędnych pozwoleń, wycen i akceptacji w ramach struktur Lasów Państwowych. Zadanie to nie przebiegało bezproblemowo. Tam gdzie wchodziły pieniądze w grę, początkowe deklaracje okazują się bez pokrycia. Nadleśnictwo mogło zaoferować maksymalnie kwotę, jaka była określona przez uprawnionych rzeczoznawców. Pierwotni oferenci, wiedząc o dofinansowaniu, liczyli na możliwość uzgodnienia wyższych kwot, co spowodowało zakończenie fiaskiem prowadzonych negocjacji. Nadleśnictwo zmuszone więc było przystąpić do negocjacji z dwoma innymi właścicielami, którzy równie długo nie „składali broni”. Jak to zwykle w życiu bywa, konieczność uzyskania gotówki okazała się najlepszym argumentem i po żmudnych staraniach negocjacje zakończyły się sukcesem. Ostatecznie zakupiono 3 działki o powierzchni 3,43 ha. Dofinansowaniu w ramach projektu podlegała powierzchnia 2,5 hektara.

Niezależnie od dokonywanych zakupów, poza projektem nadleśnictwo podjęło rozmowy z właścicielem pozostałych gruntów prywatnych położonych w ścisłym terenie projektu, w celu podpisania długoterminowych umów zabezpieczających funkcjonowanie wieży obserwacyjnej. W kwietniu 2017 roku podpisano 6-letnią umowę na udostępnienie 19,47 ha roli (głównie łąk i pastwisk), w celu prowadzenia przez nadleśnictwo zabiegów agrotechnicznych. W wyniku tego porozumienia, rolnik zrzekał się dochodzenia odszkodowań łowieckich, natomiast nadleśnictwo osiągnęło korzyści przyrodnicze m.in. zachowanie spokoju w ostoi wilka, utrzymanie naturalnego charakteru terenu, zabezpieczenie funkcjonowania platformy obserwacyjnej oraz transmisji on-line z Łąk Dobrosułowskich. Należy również przypomnieć fakt, iż wykupione grunty znajdują się na terenie, w którym wprowadzono zakaz wykonywania polowań.

Dla formalności należy nadmienić, iż od strony północno-zachodniej omawianego obszaru przylegają łąki będące we władaniu właściciela prywatnego, który nabył je w latach 90. ubiegłego wieku. Ze względu na rolniczy profil gospodarowania, własność ta nie zagraża projektowi.

Podsumowując: wykup gruntów merytorycznie zabezpiecza funkcjonowanie obiektów i zamierzeń projektu, a jednocześnie wiąże się z długofalową strategią nadleśnictwa w zakresie zagospodarowania Łąk Dobrosułowskich, której celem jest zachowanie spokoju w ostoi wilka.

Zakładamy aleje

Aleje zlokalizowane są na terenie praktycznie 4 obszarów Natura 2000: bezpośrednio w obszarze PLH080037 Lasy Dobrosułowskie, na styku granicy PLH080011 Dolina Pliszki oraz w pobliżu obszarów: PLH080035 Dębowe Aleje w Gryżynie i Zawiszach, PLH080067 Rynna Gryżyny. Zważywszy na fakt, iż dyspersja lotu dorosłych chrząszczy wynosi 1500 m, można uznać że oddziałują one na przedmiot ochrony wszystkich obszarów.

Aleje oznaczono pierwotnie w projekcie symbolami „A”, „B” i „C”. Realizując działania promocyjne, ogłoszono w 2020 roku konkurs internetowy na najładniejszą nazwę alei, w wyniku którego ustalono następujące nazwy: aleja „A” – „Aleja Dębówka”; aleja „B” – „Aleja Dębowa Droga”, aleja „C” – „Aleja 100-lecia Niepodległości” oraz dodatkowo: „Aleja Leśnej Watahy” i „Aleja Dębowych Rogaczy”.

Wydawałoby się, że zakładanie alei dębowej dla nadleśnictwa, które sadi rokrocznie blisko 1,5 miliona drzew, to zadanie błahe. Tymczasem już w fazie koncepcyjnej zaczęły się pojawiać pierwsze problemy. Przegląd literatury nie dostarczył bowiem żadnego przykładu alei zakładanych w lesie. A kiedy uporaliśmy się z pytaniami: W jakiej odległości od drogi sadzić? A od rowu i od drzewostanu? Co z mijankami? To pojawiały się następne trudności. Ot, chociażby wyznaczenie osi drogi leśnej, która wijąc się pomiędzy dołami i kałużami, niekoniecznie chciała biec w linii prostej. Szczególnego znaczenia nabierało to w przypadku drogi publicznej, gdzie istniało niebezpieczeństwo – jak się później okazało realne – posadzenia drzew w pasie drogowym. Problemy zaczęły się mnożyć na etapie postępowań przetargowych i wykonawstwa, do czego przyczyniła się upalna pogoda.

Zakładanie alei dębowej było jednym z najdłużej trwających zadań w projekcie. W ramach prac przygotowawczych produkowano materiał szkółkarski, dokonano wyznaczenia granic dróg alejowych, wycięto pas drzew pod aleję i przygotowano teren. Sadzonki zostały wyhodowane na szkółce leśnej nadleśnictwa, od wiosny 2014 roku do wiosny 2019 roku. Był to tak zwany wkład własny niepieniężny.

Projekt zakładania alei dębowej został opracowany autorsko przez nadleśnictwo. Oczywiście wzorowano się na starych poniemieckich alejach, wszelako założenia techniczne wymagały przedstawienia nowych rozwiązań. Dokładając starań w dążeniu do uzyskania najlepszego efektu, skorygowano w terenie przebieg alei „B”, wykorzystując jako jej osnowę świeżo wyremontowaną drogę.

Ale prawdziwe „schody” zaczęły się podczas przeprowadzania przetargów. Pierwsze dwa postępowania przyniosły oferty znacznie przekraczające zaplanowane środki na realizację zadania, co spowodowało ich odrzucenie. Jednakże analiza kosztów częściowych ofert wskazała bardzo wysokie koszty sadzenia alei, co podsunęło pomysł na rozbięcie postępowania oddzielnie na zakup materiałów i usługę. Okazał się on trafny, i kolejne 4 oddzielne postępowania (na zakup słupków, siatki i skobli, taśmy oraz samą usługę) zakończyły się sukcesem. Niestety, spowodowało to jednak przesunięcie terminu sadzenia na mniej korzystny okres wiosenny.

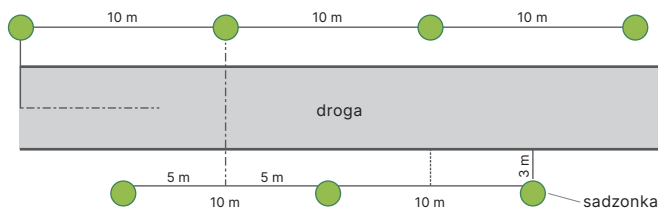
Należy nadmienić, iż zakładanie alei dębowej – jako najdroższe zadanie w projekcie – zostało poddane kontroli, zarówno na etapie postępowań przetargowych, jak i wykonawstwa. Kontrola ta była bardzo wnikliwa, dość powiedzieć, że zakup słupków kontrolowany był ponad rok czasu.

Godny odnotowania jest fakt, iż część alei zostało posadzonych społecznie przez pracowników nadleśnictwa i zaproszonych gości w ramach obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Posadzono w ten sposób symboliczne 100 drzewek, które zostały opatrzone plakietkami. Na tą okoliczność ustawiono kamień pamiątkowy.

Nasadzenia te stały się jednocześnie wzorcowe dla wykonawcy. Prace rozpoczęły się od wytyczenia miejsc pod sadzenia: co 10 metrów, po obu stronach drogi, naprzemiennie, 3 metry od krawędzi drogi. Dołki zostały wykonane świdrem zamontowanym na wale ciągnika: głębokość 40 cm, promień 23 cm. Sadzenie 6-l. sadzonek z bryłą korzeniową wykonano zgodnie ze sztuką leśną. Na każdy dołek wsypano 70 litrów podsypki ziemi organicznej (torf). Każde drzewko ogrodzono 2 metrową siatką, przybitą równomiernie rozłożonymi 4 skoblami do każdego ze słupków; przy czym 2,5 metrowe słupki zostały wkopane na głębokość 60 cm. Posadzone drzewko zostało ustabilizowane taśmą za pomocą trzech 1-metrowych wstęg, przymocowanych do słupków za pomocą zszywaczy.

Rys. 3. Rysunki schematyczne alei

1 Schemat układu drzewek alei

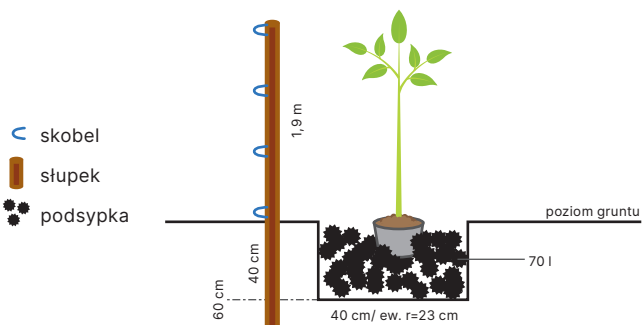


Odległość sadzenia drzewek liczona:

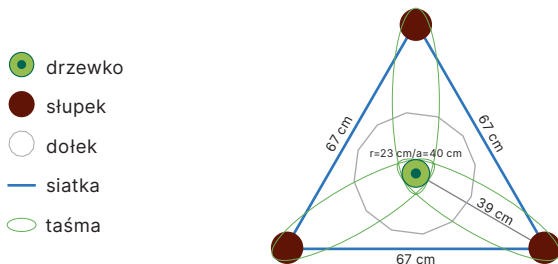
- od krawędzi drogi wynosząca 3 m, dotyczy alei A;
- od linii środka drogi wynosząca 6,5 m, dotyczy alei B₁ oraz C;
- od linii środka drogi wynosząca 7,5 m, dotyczy alei B₂ oraz A₁.

* Podana odległość sadzenia drzewek jest orientacyjna i w uzgodnieniu z Zamawiającym może ulec zmianie.

2 Sadzenie pojedynczego drzewka – widok z boku część (jeden słupek z trzech)



3 Grodzenie pojedynczego drzewka – widok z góry





Ten techniczny opis nie obrazuje jednak wielu problemów, z którymi borykano się podczas zakładania alei. Samo sadzenie okazało się stosunkowo łatwe, większe kłopoty pojawiły się przy tyczeniu i grodzeniu drzewek. Dołożono wielu starań, aby pomimo licznych trudności terenowych (pniaki, krzyżówki, zakręty), wytyczyć miejsca pod sadzenia zgodnie z założeniami. Bardzo uciążliwe było grodzenie: słupki natrafiały na podziemne przeszkody (wkopywanie zamieniono więc na wbijanie kafarem), a podczas cięcia siatki na 2 metrowe fragmenty ponieważ stwierdzono, że wskazany byłby naddatek na ubytki powstałe w wyniku cięcia. Niesprzyjającym czynnikiem okazała się wyjątkowo upalna wiosna, jak i cały rok 2019. Już podczas sadzenia rozpoczęto systematyczne podlewanie sadzonek, wykorzystując cysternę przeciwpożarową nadleśnictwa. Niestety, pomimo wyłożonych wysiłków, część drzewek uschła. Jesienią dokonano więc poprawek, które okazały się skuteczne.

„Wataha obserwatorów”

Koronnym przedsięwzięciem projektu są obserwacje zwierzyny na Łąkach Dobrosułowskich. Dedykowane są one dla osób uprawiających ukierunkowaną turystykę kwalifikowaną, tj. obserwatorom zwierząt, fotografom, przyrodnikom, w tym leśnikom i myśliwym, ekologom, miłośnikom przyrody czy osobom szukającym niespotykanej przygody i koneserom niepowtarzalnych wrażeń estetycznych. Obserwacje zwierzyny i przyrody prowadzone są w wyjątkowy i nietypowy sposób. Naśladują one bowiem w swoim założeniu wzorce myśliwskie, przy czym przyjęta filozofia obserwacji czyni ją celem samym w sobie. Oznacza to, że uczestnicy nastawieni są na emocje związane z samą obserwacją, nie zaś wyłącznie na jej efekty. Miejsce podglądania przyrody zostało usytuowane w centrum dziewiczego terenu, tak aby nie zakłócać charakteru tego miejsca. Założenia te idealnie wpisują się w problematykę etyki obserwacji, wyrażoną przez Monikę Stasiak, etnografkę, weganę i freegankę, w artykule „Rykowisko – od turystyki myśliwskiej do turystyki apofatycznej”, zamieszczonym w ideowym periodyku ekologicznym „Dzikię życie” w numerze 11/2013. Autorka dostrzega niebezpieczeństwo w narastającej turystyce masowej, w pogoni za osaczającym podglądaniem zwierzyny, naruszającym równowagę pomiędzy „byciem obserwatorem przyrody a jej bezmyślnym zadeptywaczem”. Doskonałą odpowiedzią na te zagrożenia jest właśnie filozofia obserwacji „Cervus – witaj w Naturze!”.

Obserwacje zaczynają się poprzez zgłoszenie na specjalnie przygotowanej stronie internetowej nadleśnictwa. Zapisać się można w wybranych terminach, proponowanych przez nadleśnictwo w zależności od atrakcyjności fenologicznej (np. okres rykowiska) oraz dobowej (wyjścia ranne bądź wieczorne). Wyjścia obserwacyjne trwają około 3 godziny, spotkanie ma miejsce na placu turystycznym „Wilczek” – typowym miejscu rekreacyjnym, którego mała architektura dostosowana jest ściśle do potrzeb obserwatorów (miejsce postoju pojazdów, zadaszenie, ławki i ławostoły, palenisko). Tam turyści zostają przywitani przez przewodnika, który zaznajamia ich z projektem i zasadami obserwacji. Do dyspozycji uczestników udostępniany jest sprzęt obserwacyjny: lornetki, luneta, noktowizor, aparat fotograficzny, rejestrator dźwięku. Po wstępnych przygotowaniach grupa licząca 6 osób (liczba wzorowana na przeciętnej ilości wilków w watasze) udaje się na miejsce obserwacji. Ta swoista „wataha obserwatorów” przemierza blisko

kilometrową ścieżkę dydaktyczną, która jest przyczynkiem do dyskusji na temat wilka, przyrody i jej ochrony. Ścieżka o nazwie „Wilczym tropem” jest wzorowana na typowej ścieżce podchodu myśliwego, podkradającego się ostrożnie do zwierzyny. Od przedostatniej tablicy, gdzie obserwatorzy wkraczają na teren ostoi zwierzyny, przewodnik nakazuje zachowanie ciszy oraz formuje grupę gęśięgo – niczym sznurującą watahę. Uczestnicy dochodzą do wtopionej pomiędzy drzewa i rozwidlenie rowów platformy obserwacyjnej „Basiorówka”, będącej udoskonaloną wersją ambony łowieckiej, dostosowaną specjalnie do obserwacji zwierzyny. Tam zajmują stanowiska obserwacyjne, umożliwiające podgląd na „Łąki Dobrusołowskie” – ostoję wilka, a jednocześnie matecznik zwierzyny, głównie jelenia szlachetnego. Teraz następuje właściwa obserwacja, przy czym znaczną jej część wypełnia czatowanie: lustracja terenu i oczekiwanie – co stanowi następne nawiązanie do zachowań myśliwych podczas polowania. Wyjścia na „Basiorówkę” odbywają się bowiem z dużym, 2-godzinnym wyprzedzeniem czasowym przed pojawieniem się zwierzyny, aby nie płoszyć jej widokiem człowieka czy choćby pozostawionym świeżo zapachem (tzw. wiatr). Podczas obserwacji przewodnik omawia zauważoną zwierzynę, jej gatunek, płeć, wiek i kondycję osobniczą. Po ustaniu dogodnych warunków obserwacji, uczestnicy wracają do miejsca zbiórki, dzieląc się emocjami i wrażeniami.

Należy podkreślić, iż korzenie takiego sposobu obserwacji nawiązują do łowiectwa, jego zwyczajów i języka. Projekt całymi garściami wykorzystuje doświadczenia łowieckie, najbardziej wyraziste zestawienia zapożyczonych idei z łowiectwa to: platforma obserwacyjna – ambona; grupa obserwacyjna – „wataha obserwatorów”; ścieżka dydaktyczna – podchód; myśliwy/wilk – obserwator; przewodnik – podprowadzający; obserwacja – czatowanie. Te świadome i celowe zapożyczenia służą do podkreślenia faktu, iż łowiectwo jest elementem ochrony środowiska przyrodniczego, co zresztą jest wyraźnie wyartykułowane przez ustawodawcę na samym początku ustawy Prawo łowieckie.

Aby przetestować założenia, jesienią 2019 roku, w okresie rykowiska, przeprowadzono w ciągu 8 dni pilotażowe obserwacje. Łąki Dobrusołowskie w pełni okazały swoją krasę, uczestnicy mogli obserwować rykowisko z całym jego przepychem. Zaobserwowano poza jeleniami również sarny, dziki, lisy, borsuki, myszołowy, pustułkę, srokosza, a nawet sznurującego w oddali wilka samotnika. Jednakże równie istotną wartością była emocjonalna otoczka okraszona łowieckim zacięciem, z opowieściami, podchodem i czatowaniem.

Podobnie zróżnicowane były opinie uczestników. I choć pojawiały się niektóre kuriozalne, typu „muszą latać tu te muchy?” albo „dlaczego platforma nie stoi tam gdzie są byki?”, a nawet krytyczne, to jednak dominowały opinie pozytywne, a czasami wręcz wyrazy zachwytu. Głównie dotyczące miejsca i sposobu obserwacji, całej otoczki związanej z przeżywaniem przyrodniczej i nietypowej przygody. Pojawiły się nawet głosy, że przedsięwzięcie to, ze względu na swoją specyfikę, może być turystycznym hitem Ziemi Lubuskiej. Zebrano wszystkie uwagi, które posłużyły do sformułowania wniosków dotyczących zakupu odpowiedniego sprzętu obserwacyjnego, zagospodarowania platformy i jej otoczenia, a także dopracowania formuły zgłoszeń i całego sposobu obserwacji.

Nabyte doświadczenia i wnioski z pilotażowych obserwacji, posłużyły do określenia parametrów technicznych urządzeń obserwacyjnych. Zakup sprzętu odbył się w dwóch postępowaniach. Nie obyło się bez kłopotów. W pierwszym postępowaniu udało się zrealizować zakup tylko części sprzętu, natomiast w drugim postępowaniu wyłoniony wykonawca odmówił podpisania umowy, ale ostatecznie zakup zrealizowano. Wyposażenie obserwacyjne stanowi 15 urządzeń: lornetki, luneta, noktowizor, aparat fotograficzny i rejestrator dźwięku.

Kilka słów wyjaśnienia wymaga wieża obserwacyjna „Basiorówka”, choć ze względu na swój charakter bardziej precyzyjna nazwa winna brzmieć: platforma obserwacyjna. Jak wspomniano, była ona zaplanowana pierwotnie w projekcie, lecz niestety została z niego usunięta. Mała architektura (wieża, plac, ścieżka) tworzyła od początku merytoryczną całość, mającą za zadanie ukierunkowanie ruchu turystycznego, a sama „Basiorówka” była niezbędnym, a w zasadzie najważniejszym środkiem do osiągnięcia tego celu. Jej brak tak naprawdę stawałby pod znakiem zapytania istotę całego przedsięwzięcia, gdyż z powodu braku dogodnego miejsca do obserwacji, po prostu nie można byłoby ich sensownie dokonywać. Turyści bowiem docieraliby do bliżej nieoznaczonego miejsca przy łąkach, a więc terenu z definicji płaskiego, bez naturalnych wzniesień, zakłócając swoją długotrwałą obecnością spokój zwierzyny.

Dlatego też, mając świadomość jak newralgicznym elementem w całym projekcie jest platforma obserwacyjna, nadleśnictwo przy akceptacji RDLP w Zielonej Górze podjęło decyzję o budowie wieży z własnych środków. Nadleśnictwo przygotowało samodzielnie koncepcję programowo-przestrzenną, a następnie ogłosiło przetarg na budowę wieży metodą „zaprojektuj i wybuduj”. Podstawowe założenia techniczne „Basiorówki” były następujące: konstrukcja drewniana, wysokość do 7 m, podest obserwacyjny na wysokości 4 metrów, zadeskowane ściany boczne, możliwość dokonywania obserwacji przez 6 osób, otwierane okienka obserwacyjne. Obiekt przypominać miał więc ambonę myśliwską, tyle że dużo większą.

Po blisko 2 latach starań i po przeprowadzeniu 4 postępowań (a jakże – znów nie było łatwo) wybudowano w końcu platformę obserwacyjną. Z perspektywy czasu należy uznać, że „Basiorówka” jest „trafionym” obiektem projektu, ukierunkowującym ruch turystyczny wykwalifikowanych turystów. Prawdziwym strzałem w dziesiątkę...

„Wilcza lampa”

Kwintesencja projektu: pokazanie społeczeństwu bogactwa przyrodniczego Łąk Dobrosułowskich bez nadmiernej ingerencji w naturę. Choć zamysł prosty, to w praktyce napotkał na ogromne przeszkody, które kilkakrotnie stawiały powodzenie całego projektu pod znakiem zapytania, gdyż realizacja tego zadania była powiązana aż z dziesięcioma innymi (na ogólną liczbę 14 zadań). Problemy do przewyciężenia dotyczyły kwestii wyboru technologii, ilości postępowań przetargowych i samego wykonawstwa inwestycji.

Przyrodnicze transmisje on-line są w ostatnich latach w Polsce coraz liczniejsze. Przykładowo, samych transmisji gniazd sokołów jest obecnie 18, z czego aż 9 przybyło w ostatnich 2 latach. Ponadto można w internecie podglądać w gniazdach bieliki, rybołowy, bociany czarne, bociany białe, żurawie, polanę żubrów, pszczelą barć, budkę lęgową, paśniki i wiele innych. Cechą wspólną tych obserwacji jest skierowanie obrazu tylko na jedno miejsce, statyka kamery oraz element wabiący zwierzynę: gniazdo czy karmisko. Tymczasem w przeciwieństwie do wszystkich wymienionych powyżej transmisji, w projekcie „Cervus” występują 3 zupełnie inne parametry: celem obserwacji jest panoramiczny widok na łąki, kamera jest dynamiczna a filmowany obiekt jest naturalnym miejscem bytowania zwierząt.

Ze względu na brak istniejących odpowiednich przykładów, wytrwale poszukiwano najbardziej optymalnego rozwiązania. Korzystano z rozmaitych ekspertyz, opracowań i analiz, zdobywano informacje drogą służbową jak i w czasie nieformalnych spotkań, lustrowano transmitowane gniazda rybołowa w Nadleśnictwie Lipka, konsultowano się z autorami przekazu obrazu z gniazda bociana czarnego, a nawet uzyskano doradztwo firmy z dalekiej Australii. Przeanalizowano potencjalne możliwe rozwiązania techniczne w zakresie rodzaju kamer, sposobu przesyłu danych i zasilania kamery.

Warto wspomnieć, że wśród potencjalnych rozwiązań były propozycje wybudowania ponad 40 metrowego masztu przesyłowego, ułożenie ponad 5-kilometrowego przewodu światłowodowego czy zastosowanie przesyłu radiowego. Ostatecznie zdecydowano się na przyjęcie wariantu zasilania kamery obserwacyjnej energią elektryczną z sieci i transmisję obrazu poprzez wpięcie się do istniejącego światłowodu zarządzanego przez Orange Polska S.A.

Droga blisko 3-letniej współpracy z firmą Orange Polska S.A. ze względu na nietypowość projektu, konieczność uzyskania szczegółowych pozwoleń i akceptacji, nie była usłana różami. Jednak dzięki dobrej woli obydwu stron uzyskano zezwolenie na przyłączenie do sieci telekomunikacyjnej, co było przełomowym momentem do zrealizowania zamierzenia.

Aż 14 postępowań przetargowych należało przeprowadzić, aby wykonać całą inwestycję i doprowadzić do transmisji. Przedłużające się procedury rzutowały na cały projekt, zaburzały znacząco harmonogramy zadaniowe, czasowe i finansowe, zmuszały do aneksowania umowy o dofinansowanie, głównie w zakresie przedłużenia terminu realizacji projektu oraz zwiększenia środków finansowych.

Dużo mniej problemowe było wykonawstwo tych zadań. Niestety, pojawiło się wtedy następne niebezpieczeństwo: pandemia koronawirusa. Wpłynęła ona znacząco na termin zrealizowania inwestycji. Nastąpiły trudności z dostawą mikroelementów, pracownicy wykonawcy zostali objęci kwarantanną, a w konsekwencji prace zostały wstrzymane. Także zakup kamery nie obył się bez perturbacji związanej z czasowym ustaniem wymiany handlowej z Chinami. Dopiero stopniowe odmrażanie gospodarki krajowej umożliwiło kontynuację prac, co w efekcie pozwoliło podpisać umowę z Orange na usługę abonencką dotyczącą wykorzystania światłowodu. Transmisję w internecie (streaming) zamieszczono poprzez CILP na stronie Lasów Państwowych specjalnie dedykowanej transmisjom przyrodniczym, www.lasy.gov.pl/pl/informacje/transmisje-online.

W dniu 2 października 2020 roku uruchomiono pilotażową transmisję on-line z Łąk Dobrosułowskich. Kamera testowana jest pod kątem możliwości ustawień automatycznych, ręcznego sterowania przez operatorów, terminów transmisji, wyboru operatorów, wzbogacenia transmisji w komentarze, czat czy umieszczenie na popularnym medium społecznościowym.

Reasumując, z sukcesem zrealizowano transmisję on-line, na którą składał się cały szereg działań: wykonanie ekspertyz, sporządzenie dokumentacji projektowej, przeprowadzenie postępowań, doprowadzenie światłowodu i energii elektrycznej, zakup kamery, zakup monitoringu antydeprawacyjnego, montaż kamer, podpisanie umowy z Orange, streaming obrazu do internetu. Działania w tym zakresie trwały blisko 3 lata. Transmisja wymaga jeszcze ostatecznego dopracowania formuły, co zostanie dokonane na podstawie wniosków wynikających z transmisji pilotażowych.

Jednak już teraz można powiedzieć, że zamierzenie spełnia swoje oczekiwania. Owszem, lista obserwowanych gatunków może nie jest specjalnie imponująca, zresztą w większości pospolicie w Polsce występujących, ale możliwość oglądania ich życia w dziewiczym środowisku – niepowtarzalna. I w zasadzie nigdzie indziej niespotykana, bo nie ma tu paśników, budek, gniazd i innych elementów sztucznie zwabiających zwierzęta. Jest za to życie w naturze... Taka możliwość obserwacji jest szczególnie istotna dla osób niepełnosprawnych, dla których być może jest to jedyna szansa na codzienną obserwację dzikich zwierząt. I w końcu pojawia się nieoczekiwana wartość dodana, która nabiera znaczenia w ostatnich czasach, związana z sytuacją epidemiologiczną: w przypadku zakazu opuszczania domów, przemieszczania się czy wręcz zakazu wejścia do lasów (jak to miało miejsce w kwietniu 2020 roku), transmisja on-line może być jedyną formą kontaktu z przyrodą dla nas wszystkich.

Problemy – koordynacja, mała architektura

Mała architektura jest najpopularniejszą formą mającą zastosowanie w turystyce do ukierunkowania ruchu turystycznego, a szczególnie w przypadku obiektów rekreacyjnych czy liniowych (ścieżki). Podobną strategię zastosowano w projekcie, łącząc elementy parkingu, rekreacyjne i wypoczynkowe oraz ścieżkę dydaktyczną (zakończoną omawianą wieżą obserwacyjną) w jedną bezpośrednio umiejscowioną, zintegrowaną całość. Pierwotnie uzupełniona była przez izbę edukacyjną „Waderówka”, która zlokalizowana na miejscu byłej podziemnej lodowni, miała imitować jednocześnie wilczą norę. Jej zadaniem miały być funkcje edukacyjne (dotyczące wilka i ochrony przyrody), turystyczne (baza sprzętu obserwacyjnego) oraz funkcje społeczno-bytowe dla turystów (toalety, poczekalnia, kuchnia). Zarówno izba jak i wieża zostały zanegowane podczas ocen eksperckich, przy czym „Waderówka” pozostała na etapie koncepcyjnym, zaś „Basiorówkę” wybudowano poza projektem. W ramach zatwierdzonego projektu pozostały: plac turystyczno-rekreacyjny „Wilczek” oraz ścieżka dydaktyczna „Wilczym Tropem”.

Plac turystyczno-rekreacyjny „Wilczek” zaplanowano na szkółce leśnej w Smolarach Bytnickich będącej własnością Nadleśnictwa Bytnica, terenie z dogodnym dojazdem, zagospodarowanym i monitorowanym miejscem postoju, a jednocześnie w niewielkiej bliskości miejsca obserwacji zwierząt. Optymalnie więc wykorzystano zaplecze techniczne nadleśnictwa zlokalizowane tuż za granicami obszaru naturalnego. Wobec braku izby, zadanie stało się najważniejszym elementem placu. Służy do odpoczynku turystów i jako miejsce zbiórki przed wyjściem na obserwację. Dodatkowo bądź zamiennie funkcje te mogą spełniać 4 ławki usytuowane wokół paleniska, z możliwością przygotowania posiłku i rozpalenia ogniska. Dojazd turystom ułatwia miejsce postoju pojazdów oraz stojaki na rowery. Koncepcja grodzienia ewoluowała w trakcie projektu: rozważano dodatkowe zagrodzenie placu w ogrodzeniu szkółki, wykonanie ogrodzenia o charakterze wyznaczającym obiekt oraz wygrodzienie placu z terenu szkółki. Ostatecznie, kierując się względami bezpieczeństwa ludzi i obiektów, potrzebą rozgraniczenia produkcyjnej szkółki od turystycznego placu oraz umożliwieniem swobodnego dostępu turystów do infrastruktury turystycznej, wybrano

trzecie rozwiązanie. Z terenu szkółki wydzielono fragment pod plac, który został wygradzony, pozostający w bezpośredniej bliskości wjazdu i monitoringu szkółki.

Ścieżka dydaktyczna „Wilczym Tropem” spełnia głównie funkcję ścieżki podchodu do miejsca obserwacji, dlatego została wyposażona w niezbędną ilość elementów małej architektury. Stanowią je: 7 tablic edukacyjnych, 2 ławki, modułowe utwardzenie terenu oraz słup pod kamerę przyrodniczą do transmisji „on-line”. Tablice edukacyjne to typowy element ścieżek dydaktycznych. Zamontowanie 2 ławek podsygnalizowane było przystankiem pod leśniczówką szkółkarską w celu pobrania sprzętu obserwacyjnego. Modułowe utwardzenie terenu stanowią 2 niewielkie kładki nad rowem (czasowo wypełniony wodą), ułatwiające przejście nad nim. Słup do montażu kamery przypisany został ścieżce z przyczyn formalnych.

Na wykonanie projektu odbyły się 2 postępowania, pierwsze zostało unieważnione, natomiast drugie zakończyło się wyborem wykonawcy. Po otrzymaniu projektu, nadleśnictwo przeprowadziło łącznie 5 postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na budowę placu i ścieżki. Pierwsze postępowanie zostało unieważnione z powodu zbyt wysokiej ceny złożonej przez oferenta. W ramach drugiego postępowania nie została złożona żadna oferta. Postępowanie trzecie zostało unieważnione, gdyż dwie złożone oferty zostały odrzucone ze względu na niezgodność treści oferty z treścią SIWZ, bowiem nie zawierały odpowiednio wypełnionego kosztorysu ofertowego. Czwarte postępowanie zostało unieważnione w związku z tym, że jedyna złożona oferta nie odpowiadała treści SIWZ. Z uwagi na fakt, iż cztery przeprowadzone postępowania w trybie przetargu nieograniczonego nie przyniosły rezultatu, kolejne piąte postępowanie zrealizowano w trybie z wolnej ręki. W trakcie prac sprawowany był nadzór inwestorski, na wybór wykonawcy przeprowadzono jedno postępowanie.

Osobnego omówienia wymaga kwestia tablic edukacyjnych, bowiem istotnym elementem była ich zawartość graficzna (konceptcja, treść i zdjęcia). Nadleśnictwo nie brało pod uwagę zakupu gotowych szablonów, dostępnych na rynku projektów, lecz świadomie zdecydowało o autorskiej koncepcji tablic. Było to niezwykle ważne w aspekcie powiązania treści tablic z maksymalnym oddaniem istoty projektu.

W roku 2020 CKPŚ przeprowadziło kontrolę poprawności przeprowadzenia postępowania na budowę placu i ścieżki. Kontrola wykazała – w opinii CKPŚ z dnia 19 sierpnia 2020 roku – błędy w zakresie przeprowadzenia postępowania w trybie z wolnej ręki, skutkujące nie uznaniem wydatków poniesionych na plac i ścieżkę jako kwalifikowalne, w związku z czym poniesione koszty na ich budowę nie zostały zrefundowane. Nadleśnictwo odwołało się od tej decyzji, posiłkując się ekspertyzą prawniczą Grupy Doradczej Sienna Sp. z o.o., która wykazała poprawność przyjętych działań w postępowaniach oraz zgodność z obowiązującymi przepisami. CKPŚ podtrzymało swoją decyzję i spór zostanie rozstrzygnięty zgodnie z procedurą określoną przez umowę na dofinansowanie.

Realizacja projektu, bardzo rozbudowanego i złożonego, podlegającego wymogom i procedurom unijnym, generuje olbrzymią ilość dokumentacji i konieczność koordynacji działań. W ramach projektu nadleśnictwo przeprowadziło 3 postępowania na wybór koordynatora projektu. W pierwszym zaoferowana wartość przekroczyła w znacznym stopniu przeznaczone środki, w drugim nie wpłynęła żadna oferta; dopiero w wyniku przeprowadzonego trzeciego postępowania podpisano umowę.

W początkowym okresie współpraca układała się dobrze, ale problemy pojawiły się, wraz z trudnościami w zakresie terminu realizacji. Zgodnie z umową wykonawca został wezwany do podpisania aneksu do umowy. Firma koordynująca pomimo precyzyjnych zapisów w umowie dotyczących przedłużenia trwania projektu, odmówiła podpisania takiego aneksu. Po nieskutecznych próbach uregulowania sytuacji, nadleśnictwo wypowiedziało umowę. Spór zakończony został w styczniu 2020 roku podpisaniem ugody.

Rozwiązanie umowy spowodowało realizację koordynacji projektu własnymi siłami oraz zmianę formy finansowania w ramach obowiązków służbowych.

Nasi Partnerzy

Projekt „Cervus – witaj w Naturze!” mógł powstać dzięki współpracy z następującymi instytucjami, urzędami, przedsiębiorstwami, osobami fizycznymi (spis alfabetyczny), którym należy się ogromne podziękowanie.

- 1 ABC VISION – systemy zabezpieczeń, Bogucki Artur
- 2 Agencja Reklamowa Anons Press
- 3 Agroflora Zielony Ołówek Anna Kowalczyk-Żołud
- 4 Atelier Architektury Radosław Żubrycki
- 5 Bobrowicz Grzegorz
- 6 Bojarska Katarzyna, Polska Akademia Nauk
- 7 Bunalski Marek, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
- 8 Burnos Ewa Usługi Projektowe
- 9 Carbo Media Sp. z o.o.
- 10 Centrum Informacyjne Lasów Państwowych
- 11 Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych
- 12 Delta Optical sp. z o.o. Sp.k.
- 13 DX Ireneusz Dyks
- 14 Geoexpert PUGiM Stanisław Banik
- 15 GeoProjekt Witkowski Marcin
- 16 Grupa Doradcza Sienna Sp. z o.o.
- 17 Gmina Bytnica
- 18 Gmina Łagów
- 19 GM Trade s.c. Grzegorz Surman, Monika Fornalczyk
- 20 Hamar A.M. Benedykcińscy Spółka Jawna
- 21 Hamera Teresa
- 22 Inveni Sp. z o.o. Sp.k.
- 23 Janowski Henryk
- 24 Jodajtis Andrzej
- 25 Kancelaria Notarialna Mariola Wierzchałek
- 26 Korkosz Cezary, Stargard Szczeciński
- 27 Kulnicz Bernadeta i Zbigniew
- 28 LVS Polska
- 29 Łychmus Juchan, Pracownia Elektryczna projekty, kosztorysy, nadzory
- 30 Mostostal-Met Sp. z o.o.
- 31 Nadleśnictwo Krosno

- 32 Nadleśnictwo Lipka
- 33 Nadleśnictwo Sława Śląska
- 34 Nowak Violetta
- 35 Ogrodowczyk Tomasz
- 36 Okarma Henryk, Polska Akademia Nauk
- 37 Orange Polska S.A.
- 38 Pawlak Paweł
- 39 Participate PTY Limited
- 40 Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Adamex s.c.
- 41 Radio Zachód
- 42 RC Solutions Krzysztof Kuls
- 43 Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze
- 44 Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim
- 45 Sawko Grzegorz
- 46 Rimex Łukasz Rypień
- 47 Starostwo Powiatowe w Krośnie Odrzańskim
- 48 Sterna Group
- 49 Technikum Leśne
- 50 TVprzemysłowa Sp. z o.o. Sp.k
- 51 Usługi podnośnikiem koszowym Wiesława Piechocka
- 52 WITkam Andrzej Witkowski Profesjonalne Systemy Zabezpieczeń
- 53 Wojtkowiak Edward
- 54 Zakład Budowlany Mariusz Goździcki
- 55 Zakład Usług Leśnych mgr inż. Krzysztof Łukaszewski
- 56 Zarząd Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego w Gorzowie Wielkopolskim
- 57 ZUL s.c. Adam Wiekiera, Radosław Wiekiera

Dziękujemy!!!

„Dream Team” – dziękujemy

Każdy projekt ma to do siebie, że niezależnie od skali wymaga zaangażowania ekspertów z różnych dziedzin. Przy projekcie „Cervus – witaj w Naturze!” pracowali specjaliści z zakresu budownictwa, elektroniki, finansów, funduszy europejskich, informatyki, księgowości, leśnictwa, ochrony przyrody, prawa cywilnego, prawa zamówień publicznych, procedur zakupu gruntów, telekomunikacji. Z dumą jako szef potwierdzam, że „najważniejsi są ludzie”. W Nadleśnictwie Bytnica są tacy pracownicy i współpracujący z nami radcy prawni, dzięki którym udało się ten projekt zrealizować. Bardzo trudno jest ocenić udział i znaczenie pracy poszczególnych osób, ponieważ każda cegiełka wkładu była kluczowa dla wykonania zadania. Poniżej alfabetyczna lista współpracowników.

Mirośław Andrzejak
Katarzyna Bagińska
Bartosz Bagiński
Urszula Czekąła-Kozłowska
Agnieszka Domalewska
Monika Duchoń-Jesiołowska
Piotr Graczyk
Ewa Jaroszuk
Szymon Jesiołowski
Rafał Kinas
Dawid Kłap
Tomasz Kotlarz
Mariusz Kudlak
Paweł Kulina
Michał Laskowski
Łukasz Ławniczak
Katarzyna Malak
Mirośław Matras

Władysław Mazurek
Danuta Mikołajczyk-Bortnik
Wioletta Miśkowiec
Piotr Niemiec
Marian Pakuła
Adam Podraza
Marlena Sakuta
Sławomir Serafin
Urszula Skonieczna
Sylwia Skonieczna
Bartosz Steckiewicz
Jarosław Sudakowski
Elżbieta Trybulec
Krystyna Wierzbička
Aleksander Winnik
Łukasz Wojciechowski
Waldemar Wójcik

■ Postówie

Cztery lata to wystarczający okres do refleksji i próby oceny przedsięwzięcia, jakim bez wątpienia była realizacja projektu „Cervus – witaj w Naturze!”.

Pomysł na projekt to jedno. Praca nad realizacją to szereg powiązanych z sobą decyzji, działań, ludzi, sukcesów, porażek i wiele, wiele godzin spędzonych nad dokumentami. Nikt z nas nie spodziewał się tylu problemów, zmian, aneksów. Kto mógł w analizie ryzyka projektu przewidzieć pandemię koronawirusa? Były momenty zwątpienia. Były porażki. Były chwile prawdy. Ale była też radość, że udało się to, co wydawało się NIEMOŻLIWE!

Złożyć wniosek. Podpisać umowę dotacji. Zrealizować zadania. Rozliczyć. Przeciąć wstęgę. Niby nic skomplikowanego. Niejedną inwestycję już wykonaliśmy. Dzisiaj wiem, że tak wielowątkowy projekt to wielkie wyzwanie dla załogi, która przecież musi normalnie pracować i wykonywać codzienne obowiązki. Projekt to zadanie dodatkowe. Może gdyby na początku trafił się dobry koordynator byłby większy komfort pracy.

Realizacja projektu nie byłaby możliwa bez ogromnego zaangażowania pracowników Nadleśnictwa Bytnica, przed którymi należy chylić czoła za wykonaną przy projekcie pracę. Zakończenie projektu nie byłoby również możliwe bez wsparcia wielu osób i instytucji. Szczególne podziękowania składam Pani Karolinie Paulewicz-Bazale za życzliwość i niezachwianą wiarę w doprowadzenie do końca podjętego wyzwania. Panu Markowi Szeluchowi i Pani Annie Niemiec za pomoc w kluczowym, kryzysowym dla projektu momencie.

Jestem przekonany, że wysiłek wielu osób uczestniczących w projekcie nie poszedł na marne, a uzyskane efekty przyniosą olbrzymią satysfakcję wszystkim zaangażowanym w tworzenie projektu „Cervus – witaj w Naturze!”.

dr inż. Piotr Niemiec



Nadleśnictwo Bytnica

Nadleśnictwo Bytnica

Bytnica 160, 66-630 Bytnica
+48 68 391 57 54
bytnica@zielonagora.lasy.gov.pl
www.bytnica.zielonagora.lasy.gov.pl



CERVUS

witaj w Naturze!

ISBN 978-83-944999-4-5



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Fundusz Spójności

